№ 151. Łódź Czwartek 10 czerwca 1920 roku. Rok III.



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mk. 1.50

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

DYMISJA GABINETU.

Rząd podał się do dymisji. Naczelnik państwa dymisję przyjął. Poruczył prezydentowi ministrów i ministrom dalsze sprawowanie ich funkcji do chwili powołania nowego gabinetu.

Powód upadku rządu.

Komisja aprowizacyjna poraz drugi głosowała przeciwko sekwestrowi ziemiopłodów, którego domagał się rząd.

Komisja aprowizacyjna ukonstytuowała się ponownie. Wybierając przewodniczącym p, Gdyka, zastępcą p. Grzędzielskiego, sekretarzem p. Tuchołka, następnie w obecności wiceministra Zaborowskiego i szefa sekcji Stoinskiego zakończono dyskusję nad artykułem pierwszym projektu ustawy o planie gospodarczym na rok 20-21. Imieniem narodowego Zjednoczenia ludowego ks. Starkiewicz oświadczył, że wobec odpornego stanowiska jakie kluby zajęły co do wniosku zjednoczenia o junktim sekwestru z ustawą antystrajkową i ustawą o zajęciu artykułów pierwszej potrzeby grupa, którą reprezentuje, schodzi ze stanowiska jakie dotad zajmowała. W głosowaniu nad artykułem oświadczyło się za sekwestrem 10 głosów. 3 P. P. S., 3 Ch. D., 1 N. Z. L., 1 K. P. K., 1 N. P. R., przeciw 15 głosów (10 ludowców, 1 klub mieszczański i 3 związek ludowy narodowy), 4 członków N. Z. L i 1 członek Z. L. N. wstrzymali się od głosowania, Wotum mniejszości zgłosili przedstawiciele klubu chrześciajańsko-robotniczego, socjaliści i narodowej partji robotniczej.

Dokoła przesilenia

(Tel. od nasz. warsz. koresp.).

Wczoraj rano w Sejmie rozeszła się pogłoska, że p. Skulski, po naradzie z kolegami ministerjalnymi jaka odbyła się dnia poprzedniego, zdecydował się podać do dymisji wraz z całym gabinetem. Pogłoska ta wkrótce znalazła potwierdzenie. Odbyło się posiedzenie komisji aprowizacyjnej, na którem w głosowaniu za wolnym handlem oświadczyło się 15 posłów, zaś za projektem rządowym, t. j. za sekwestrem tylko 10. — Pan Skulski otrzymawszy wiadomość o wyniku głosowania, około godz. 1-ej udał się do Belwederu celem wręczenia dymisji. Naczelnik Państwa po wysłuchaniu motywów p. Skulskiego dymisję przyjął, prosił jednak, aby gabinet zajął się dalej czynności aż do mianowania następców. O godz. 5-ej odbyło się posiedzenie konwentu senjorów, na którem była omawiana sprawa przesilenia. — Nieco przed 5-tą marszałek Trąmpczyński odbył naradę z p. Skulskim, omawiając sytuację i wypływające z niej ewentualności. W tym samym czasie Naczelnik Państwa przyjął ministra Wojciechowskiego. Narada konwentu senjorów trwała półtorej godziny. Przedstawiciele wszystkich stronnictw podkreślili konieczność jaknajszybszego załatwienia przesilenia. Zaraz po posiedzeniu konwentu marszałek rozpoczął pertraktację z klubami.

Wyjaśnienie sytuacji nastąpi w ciągu dnia dzisiejszego. — Już wczoraj mówiono o ewentualnych zmianach, a nawet wymieniano nazwiska nowych kandydatów do tek, ale wszystkie te pogłoski są pozbawione podstaw, jako przedwczesne i nie będące wynikiem narad marszałka z klubami sejmowymi, wobec czego niema celu powtarzać je w druku. W każdym razie najwięcej widoków powodzenia ma kombinacja centrowo-lewicowa z ewentualnym udziałem socjalistów w rządzie.

W konwencie senjorów.

Pod przewodnictwem marszałka Trompczyńskiego odbyło się dziś o godz. 5 popołudniu posiedzenie konwentu senjorów, na które przybył prezydent ministrów Skulski i oświadczył, że przedstawił Naczelnikowi Państwa dymisję gabinetu, która została przyjęta. Naczelnik Państwa powierzył rządowi prowizoryczne urzędowanie aż do chwili mianowania nowego gabinetu. Motywy dymisji: 1) Okoliczność iż największe stronnictwo wchodzące w skład dotychczasowej większości odmówiło rządowi dalszego poparcia i 2) odrzucenie przez komisję aprowizacyjną sekwestru ziemiopłodów. Prezydent ministrów po oświadczeniu tym opuścił konwent senjorów. Marszałek zażądał od przedstawicieli stronnictw przedłożenia opinji wobec wytworzonej sytuacji i wypowiedzenia się co do kontynnowania prac Sejmu.

Po wymianie zapatrywań ustalono, że ani plenum ani komisje nie będą obradowały aż do zakończenia przesilenia tylko podkomisje mające do spełnienia zadania techniczne, także komisja konstytucyjna mogą swoje prace prowadzić dalej.

Następnie marszałek rozpoczął konferencję z przywódcami poszczególnych klubów, które będą kontynnowane jutro.

Na frocie bojowym.

Komunikat szefa sztabu generalnego

z dnia 9 czerwca.

Nasza kontrofenzywa na północy pomimo stwierdzonego dowozu nawych sił bolszewickich i uporczywego oporu rozwija się pomyślnie. Oddziały nasze po krwawych walkach osiągnęły linję rzeki Sosy. Pod Gorfalem odparto ataki nieprzyjaciela zmierzające do przełamania naszych stanowisk. Poczem dokonano energicznego wypadu rozbijając obsadę Niźniej Olby oraz niszcząc promy i większą ilość łódek przygotowanych do przeprawy.

Na Ukrainie wojska nasze w bohaterskim wysiłku zmagają się z przeważającemi siłami przeciwnika, dążącego za wszelką cenę do przerwania naszego frontu.

Zastępca szefa sztabu general.
Kuliński, gen. ppor.

Rocznica szarży pod Rokitnem.

Kraków, 9 czerwca. (PAT). — W piątą rocznicę szarży pod Rokitnem odbędzie się na Wawelu uroczyste nabożeństwo poczem nastąpi poświęcenie sztandaru pułku szwoleżerów rokitniańskich. — Sztandar ofiarowała krakowska Rada Miejska.

Jak poszukiwać jeńców polskich.

W celu ułatwienia i przyśpieszenia poszukiwań jeńców polaków pozostających jeszcze w niewoli państw obcych, oraz uniknięcia możliwych pomyłek ze względu na znajdujący się w obozach jeńców o jednym i tym samym imieniu i nazwisku, wydział konsularny ministerstwa spraw zagranicznych uprasza osoby zainteresowane o wyszczególnianie w odnośnych podaniach następujących danych: 1) imię i nazwisko zaginionego jeńca; 2) imiona rodziców dla żonatych również i imię żony; 3) data i miejsce urodzenia zaginionego oraz miejsce zamieszkania przed wzięciem do wojska; 4) pułk lub formacja, w której zaginiony przed wzięciem go do niewoli służył; 5) kiedy i gdzie zbrany do niewoli; 6) nazwa obozu jeńców i komendy roboczej, do których zaginiony kolejno lub ostatnio należał; 7) numer osobisty; 8) kiedy i skąd ostatnie wiadomości z niewoli do kraju nadesłała. Zaleca się przesłanie ostatniej korespondencji jeńca zawierającej jego adres. To samo dotyczy podań o wyjaśnieniu aktu zejścia, przyczem należy możliwie podać datę i miejsce zgonu.

Wieści z Wołynia.

Rewindykacja kościołów.

Dawne kościoły katolickie w Szumbarze i Katerburgu, w pow. krzemienieckim, przerobione swego czasu przemoca na cerkwie, zostały ponownie poświęcone w obecności licznie zebranych parafjan według obrzędku rzymsko-katolickiego. Cudowny obraz Pana Jezusa, znajdujący się w kościele szumbarskim, przeniesiony został do Dederkal.

Odłączenie powiatu.

Rozkazem naczelnego komisarza ziem Wołynia i frontu podolskiego powiat staro-konstantynowski odłączono od okręgu wołyńskiego i przyłączono do okręgu frontu podolskiego.

Otwarcie sądu.

W dniu 17 maja zaczął funkcjonować we Włodzimierzu sąd okręgowy.

Stan gospodarczy.

Zasiewy wiosenne w całym okręgu wołyńskim są prawie na ukończeniu. Znaczny jednak procent pól pozostał odłogiem, już to z braku inwentarza, już to z powodu opóźnienia w dostarczeniu nasion siewnych dla ludności. Opóźnienie w dostawie ziarna na zasiew było spowodowane brakiem środków komunikacyjnych.

Zboże i ziemniaki przychodzą w przeważnej części dopiero obecnie. Z powodu spóźnionej pory, ludność nabywać już nie chce. — Wydział Gospodarczy Urzędu Okręgowego wydał polecenie starostom, ażeby pozostałe zboże było zmagazynowane do roku przyszłego.

Stan aprowizacyjny w okręgu wołyńskim jest bardzo zły. Składnice powiatowe są prawie puste. Najgorzej dzieje się pod tym względem w powiatach kowelskim, włodzimierskim i sarneńskim, jako najwięcej przez wojnę zniszczonych. Drożyzna wciąż rośnie. Ceny na artykuły pierwszej potrzeby przedstawiają się następująco:

Pud mąki żytniej 600 mk., pud mąki pszennej 1200 mk., funt ziemniaków 120 mk., funt chleba 14 mk., funt kaszy 30 mk., funt słoniny 70 mk., funt mięsa 20 mk., funt masła 80 mk., funt sera 25 mk., funt cukru 50 mk., litr mleka 10 mk., jajko sztuka 3 mk.

Stan sanitarny.

Inspektor sanitarny okręgu wołyńskiego stwierdza, że liczba zachorowań na tyfus plamisty znacznie się zmniejszyła. Natomiast zjawiły się nowe ogniska ospy w powiatach: kowelskim, krzemienieckim, ostrogskim, dubieńskim i zasławskim, dokąd już wysłano grupy szczepienne, zorganizowane przez komisarjat nadzwyczajny.

Komunikacja z Żytomierzem.

Lwów, 9 czerwca. (Pat.) „Wperee” podaje za „Kijowskim Dniem”, że z Żytomierza ustanowiono bezpośrednią komunikację z Warszawą przez Rowno i Kowel, kursują też pociągi pośpieszne.

Zjazd rady naczelnej stronnictwa demokratycznego.

We Lwowie z udziałem najwybitniejszych przedstawicieli demokracji polskiej odbył się to dn. 5 i 6 b. m. zjazd rady naczelnej demokracji polskiej.

Z Warszawy przybył b. premjer, Jan Kucharzewski, z Krakowa — wiceprezydent miasta Rolle. Przybyli również: Bogdani, Dwernicki, Tertil, b. minister Dulęba, prof. Till. Obradami kierował prezes dr. Jahl. Omawiano projekt zmian w programie stronnictwa, przedstawiony przez dr. Bogdaniego, i stanowisko stronnictwa wobec zagadnień politycznych chwili bieżącej.

Uchwalono podjęcie akcji zmierzającej do zjednoczenia grup demokratycznych z całej Polski w jedno wielkie stronnictwo.

J. Kucharzewski przemawiał za wzmocnieniem głównych ognisk demokratycznych w całej Polsce.

Uchwalono następujące rezolucje:

1) Zjazd żąda stworzenia jednolitego stronnictwa demokracji polskiej.

2) Zjazd wita z uznaniem politykę na wschodzie, opartą na tradycjach Jagiellońskich.

3) Wyraża protest przeciw gwałtom czeskim i niemieckim na terenach plebiscytowych.

Obrady zakończono okrzykiem na cześć Polski.

Emigracja do Francji.

Warszawa, 9 czerwca. (Pat.) Konsulat polski w Strasburgu ostrzega polaków wybierających się w podróż do Francji bez paszportu lub mających paszporty bez wizy władz francuskich przed tego rodzaju przedsięwzięciem, ponieważ takie osoby nawet gdy im się udaje przedostać przez granicę polsko-niemiecką i niemiecko-francuską zostają z Francji natychmiast bezwzględnie wydalone a ponadto narażają się na przykrości, na straty pieniężne, a nawet areszt.

Odroczenie konferencji w Spaa.

Bruksela, 9 czerwca. (PAT.) Havas. Otrzymano tu wiadomość, że Millerand zgodził się na odroczenie konferencji w Spaa, która odbyć się miała 8 lipca. Pramjerzy państw sojuszniczych zbiorą się na przedwstępną konferencję między 2 a 4 lipca.

Deklaracja rządu ukraińskiego.

Lwów, 9 czerwca. (Pat.) Pisma ukraińskie ogłaszają tekst deklarację nowego rządu republiki ukraińskiej. Deklaracja zapowiada szereg reform politycznej i ekonomicznej natury. Deklaracja zawiera między innymi ustępy następujące:

Ukraina, jako samodzielne i niezależne państwo, zamierza oprzeć się w swojej polityce na zachodniej Europie z Rzecząpospolitą Polską, z którą utrzymuje najściślejsze węzły przyjaźni. Jednym z głównych zadań nowego gabinetu będzie poczynienie starań celem umocnienia tych stosunków między Polską i Ukrainą. Rząd spodziewa się zacieśnienia dobrych sąsiedzkich stosunków z Rumunją i ma nadzieję osiągnąć najszczersze porozumienia solidarnymi z Ukrainą państwami nadbaltyckiemi,czarnomorskiemi i kaukaskiemi. Nowy rząd będzie dążył do utworzenia w jaknajkrótszym czasie regularnej i silnej armji ukraińskiej. Będzie on stosował w życiu publicznym narodu ukraińskiego zasady demokratyczne, zabezpieczy ludności ukraińskiej prawa i swobody polityczne pod każdym względem i dbać będzie o równouprawnienie wszystkich narodowości w kraju. Załatwi szybko reformę rolną z uwzględnieniem interesów włościan, a na razie zostawi włościanom posiadaną dotychczas ziemię. Wreszcie nowy rząd ma na celu szybkie unormowanie ustawodawstwa robotniczego i t. d.

Delegacja ukraińska do Warszawy.

Lwów, 9 czerwca. (Pat.) „Wpered" donosi, że wczoraj w przejeździe do Warszawy zatrzymali się we Lwowie ukraiński minister sprawiedliwości Lewicki i ukraiński minister kolei Imoszenko oraz obywatel Kowalewski, który jedzie w sprawach gospodarczych. Wieczorem udali się oni w dalszą drogę.

Nowy pomysł w sprawie Cieszyńskiej.

Koalicja ma zaproponować Polsce i Czechom polubowne załatwienie kwestji.

PRAGA, 9 czerwca. (PAT) „Venkov" donosi z Paryża, że w kołach politycznych panuje przekonanie, że koalicja zaproponuje rządowi polskiemu i czeskiemu, aby się pogodziły w sprawie cieszyńskiej względnie, aby powierzyły tę sprawę sądowi rozjemczemu, przyczem rolę sędziego miałoby odegrać jedno z państw neutralnych. Myśl ta, jak donosi „Venkov", ma wkrótce przybrać kształty konkretne i projekt będzie przedłożony obu rządom.

Praga, 9 czerwca. (PAT). „Narodni Listy" we wczorajszem wydaniu wieczorowem omawiają w artykule wstępnym wiadomości z Paryża o projektach rozwiązania kwestji cieszyńskiej:

„Dotychczasowe wyniki pracy plebiscytowej piszą „Narodni Listy" mają być przekreślone, a w Paryżu znów się będzie rzucało kości o nasz majątek, aby oderwać nasz potężny kawał ziemi i linję kolejową, a także odebrać nam połączenie ze Słowaczyzną. Równałoby się to odebraniu nam najważniejszych źródeł naszych sił gospodarczych. Czeska polityka zagraniczna, prowadzona przez lewicę doprowadziła do przegranej.

Berno-Morawskie, 9 czerwca. (PAT). „Lidowe Nowiny" donoszą z Paryża, że Francja szczególnie zabiega o to, ażeby między Polską a Czechami doszło w kwestji cieszyńskiej do porozumienia zanim jeszcze przybędzie na miejsce specjalna komisja. W kołach politycznych czeskich jak donosi ten dziennik szczególne zainteresowanie budzi zapowiedziana konferencja ministra spraw zagranicznych Benesza z polskimi pełnomocnikami, którzy meldują się w Paryżu z okazji podpisania pokoju węgierskiego. Minister Benesz, który miał wyjechać z Paryża w poniedziałek, przedłużył swój pobyt o kilka dni.

Na Śląsku Cieszyńskim.

Wałcz, 9 czerwca. (PAT) Radjo. — Z Wiednia donoszą: — Z Morawskiej Ostrawy komunikują ze źródeł kompetentnych, że międzykoalicyjna komisja plebiscytowa wkrótce opuści Śląsk Cieszyński. Członkowie tej komisji są już gotowi do wyjazdu i oczekują z dnia na dzień odwołania. Komisja usunęła się zupełnie od wykonywania czynności. Jedynie tylko przydzielony do komisji międzynarodowej komitet węglowy jest jeszcze czny.

Berno, 9 czerwca (PAT) „Tages Bote" donosi z Cieszyna: Jak się zupełnie z wiarogodnego źródła dowiadujemy komisja koalicyjna plebiscytowa w Cieszynie jeszcze w ciągu ubiegłego tygodnia wysłała do Paryża raport w którym donosi, że nie może się podjąć przeprowadzenia plebisbytu w danych warunkach. Wobec tego komisja jest zdania, że przeprowadzenie plebiscytu w najbliższym czasie jest niemożliwe, składa swoje mandaty i oczekuje dyrektyw z Paryża.

Gwałty czeskie w Cieszynie.

Cieszyn, 10 czerwca. (PAT). Wczoraj o godz. 4-ej po południu wpadła banda czeska z 10 osób do kancelarji gminy w Mostach i groźbą gwałtu zmusiła wójta do podpisania oświadczenia, że natychmiast wyśle do komisji koalicyjnej listy wyborcze. Banda ta złożona z osób zupełnie nieznanych w Mostach udała się następnie do Stanisławic i Nierliska.

Sprawy kościelne na terenach plebiscytowych.

Bytom. 9 czerwca. (PAT) — Dzienniki donoszą, że do Opola przybył wysoki kościelny komisarz plebiscytowy dla Górnego Śląska ks. arcybiskup Ratti w celu omówienia spraw kościelnych w okręgu plebiscytowym. Zamieszkał on na probostwie w Opolu. Pisma niemieckie donoszą, że msgr. Ratti włada językiem niemieckiem. Sekretarz jego msgr. Telegrynes zna język polski.

Wynik wyborów w Niemczech.

Wiedeń, 9 czerwca. (Pat.) Rad. W. B. K. donosi z Berlina: Według rządowych wiadomości do g. 8 wieczorem wybranych zostało do niemieckiego parlamentu 433 posłów, z tego 104 socjalistów większości, 88 niezawisłych, 2 komunistów, 43 demokratów, 56 centrowców, 59 z niemieckiej partji ludowej, 61 z niemieckiej partji ludowo-narodowej i 1 z partji szlezwicko-holsztyńskiej, 5 gwelfów, 12 z bawarskiej partji ludowej, 2 bawarskich związku chłopskiego, 3 z wirtemberskiego związku chłopskiego.

Bytom, 9 czerwca. (Pat.) — Dzienniki niemieckie donoszą z Berlina, że rząd niemiecki skutkiem wyniku wyborów do parlamentu posłał się do dymisji. Według dotychczasowych obliczeń rezultat wyborów przedstawia się jak następuje: Nowy parlament niemiecki składać się będzie z 108 socjalnych demokratów rządowych, 85 centrowców. 80 niezawisłych socjalistów, 67 niemieckich narodowych konserwatystów, 60 liberalnej partji ludowej, 45 demokratów, 7 komunistów, 3 welfów, 21 głosów zjednoczenia chrześcijańskiego, 3 członków bawarskiej partji chłopskiej, 3 członków wirtemberskiej partji i 2 turyńskiej partji rolniczej. W okręgach plebiscytowych wybory stosownie do zakazu koalicji nie odbyły się. — Niemieckie dzienniki donoszą, że dotychczasowi posłowie tych okręgów zasiadać będą nadal w parlamencie niemieckim aż do nowych wyborów w tych okręgach.

Wiadomość ta jednak ma charakter demonstracyjny, gdyż międzysojusznicze komisje rządzące w tych okręgach zawiesiły mandaty niemieckich posłów do parlamentu i sejmu na okres plebiscytowy. Rezultatu zaś plebiscytu nie mogą przesądzać Niemcy. — Mandaty posłów niemieckich zostały zawieszone na polecenia Najwyższej Rady koalicyjnej, względnie Rady ambasadorów.

Bytom, 8 czerwca. (PAT). Dla charakterystyki ostatnich wyborów w Niemczech służyć mogą wyniki wyborów w Berlinie. Niemieccy narodowcy otrzymali tam 113,010 głosów, przy pierwszych zaś wyborach mieli 103,720; Niemiecka partja ludowa (liberali) uzyskali 149,900, poprzednio 61,876; Centrum 131,500, poprzednio 56053; demokraci 71,545, poprzednio 17,555, socjalni demokraci rządowi 185,700, poprzednio 404,604; niezawiśli socjaliści 459,960, poprzednio 306,672; komuniści 15,163, poprzednio —, gospodarcze zjednoczenie 23,900.

Sądzenie winnych.

Strasburg, 9 czerwca (PAT) Havas. Dzisiaj w sądzie wojennym rozpoczął się proces przeciwko niemieckiemu majorowi Schweickertowi nauczycielowi ze Strasburga. Schweickert podczas wojny był komendantem jednego z obozów dla jeńców na ziemiach polskich i odznaczał się okrucieństwem wobec jeńców francuzów.

O zmniejszenie armji niemieckiej.

Paryż. 9 czerwca (PAT) Havas „Echo de Paris" pisze, iż odpowiedź na notę niemiecką, dotyczącą liczebności armji Rada wojskowa w Wersalu potwierdzając decyzję powziętę w Sant Remo domaga się ograniczenia armji niemieckiej do 100,000 ludzi.

Niemcy się zbroją.

Paryż. 9 czerwca. (PAT) Havas. „Echo de Paris" dowiaduje się z Moguncji że Niemcy energicznie reorganizują kadry wojskowe i wzmagają materjał wojskowy. — Kilka baterji ciężkiej artylerji, które miały być zniszczone zostały poprostu ukryte w Schwarewaldzie.

Akcja antysemicka w Wiedniu.

Wiedeń, 10 czerwca. (PAT). Radjo. W.B.K. donosi: Na zgromadzeniu mieszkańców Wiednia zwołanem dziś do hal ratusza przez związek antysemicki i wiedeńską chrześcijańską socjalną partję przyjęto jednomyślnie rezolucję domagającą się, między innymi, natychmiastowego internowania wszystkich przybyłych ze wschodu żydów i ich stopniowego odtransportowania, oraz zamknięcia granicy dla dalszego napływu żydów. Następnie żądano skonfiskowania majątków powstałych ze spekulacji oraz ograniczenia żydów wiedeńskich do szkół średnich i wyższych tylko w ilości odpowiadającej procentowemu ich stosunkowi do ogółu mieszkańców. Rezolucja zwraca następnie uwagę rządu na to, że od wykonania powyższych żądań zależy w przyszłości stanowisko mieszkańców Wiednia. Następnie zgromadzenie zamknięto, a uczestnicy śpiewając pieśni narodowe udali się na plac Szwarzenberga, gdzie pochód chciał się rozwiązać, większość jednak uczestników udała się w kierunku mostu Asfern, przyczem doszło do drobnych utarczek. Cześć demonstrantów usiłowała wtargnąć do dzielnicy Leopoldstadt, została jednak przez policję wstrzymana. Poważnych zajść nie było. Aresztowano kilka osób.

Układy z Krassinem.

Stosunki handlowe z Rosją będą nawiązane.

Paryż, 9 czerwca. (PAT.) Havas. „Petit Parisien" podaje, że Lloyd George zawiadomił Krassina, iż sprzymierzeni postanowili pozwolić przemysłowcom i kupcom nawiązać stosunki handlowe z Rosją, rządy zaś wstrzymują się od tego. W rozmowie z Krassinem zaznaczył Lloyd George, że Rosja ma dać gwarancję, iż działać będzie zupełnie w dobrej wierze. Przyjęcie warunków państw sprzymierzonych jest konieczne.

Londyn, 9 czerwca. (PAT) Havas. Najwyższa międzysojusznicza Rada ekonomiczna odbyła naradę przedwstępną w sprawie konferencji z Krassinem. Konferencja odbędzie się dopiero wówczas, gdy ministrowie angielscy dojdą do pożądanych wyników układu z Krassinem.

O stosunki handlowe z Rosją.

Ljon 9 czerwca. (Pat.) Radjo. Komitet wykonawczy zebrał się w poniedziałek w Londynie ażeby zastanowić się nad memorandum przedłożonym przez Krassina w sprawie podjęcia stosunków handlowych z Rosją. — Reprezentanci Francji wzięli udział w naradach. Zdecydowano, że komitet przyjmie Krassina we środę.

Ljon, 9 czerwca. (Pat.) Radjo. Korespondent „Petit Parisien" donosi, że rozpoczęły się międzysojusznicze rokowania ekonomiczne, według „Petit Parisien" Lloyd George zawiadomił Krassina, że rządy państw sprzymierzonych postanowiły stanowczo nie brać bezpośredniego udziału w rokowaniach i w stosunkach handlowych z Rosją, pozostawiając inicjatywę kupcom i przemysłowcom.

Powstanie antybolszewickie na Kaukazie.

Londyn, 9 czerwca. (Pat.) Hav. „Daily Express" dowiaduje się z Konstantynopola, iż ludność tatarska z okolic Tyflisu powstała przeciwko bolszewikom i wyrznęła 2 tysiące komunistów.

Spisek bolszewicki.

Wiedeń, 9 czerwca. (PAT). — W. B. K. donosi z Paryża: „Matin" ogłasza rewelacje dotyczące bolszewickiego spisku skierowanego przeciwko mocarstwom zachodnim, szczególnie przeciw Francji. W celu przygotowania rewolucji w Europie zachodniej założono na polecenie Lenina specjalne biuro. Lenin wyasygnował na ten cel 20 miljonów rubli.

Bunt ludności w Kałudze.

Wiedeń, 9 czerwca. Z Moskwy donoszą, że w Kałudze wybuchł bunt ludności, która rzuciła się na magazyny czerwonej armji i rozgromiła je, a następnie usiłowała rozbroić niewielką załogę bolszewicką. Z obu stron padły strzały. Jest wiele osób rannych i zabitych. Dopiero nadciągnięcie większych posiłków opanowało bunt.

Międzynarodowy związek pracy przeciwko reakcji węgierskiej.

Paryż, 9 czerwca. (PAT). Międzynarodowy związek pracy postanowił ogłosić bojkot Węgier i od 20 czerwca przerwać wszelkie stosunki z tym krajem. Związek zwraca się do robotników wszystkich krajów, aby wstrzymali się pracę przy pośrednich, lub bezpośrednich transportach do Węgier. Od 20 czerwca nie powinien przyjść do Węgier żaden pociąg ani żaden statek, ani list, lub telegram. Wszelkie stosunki handlowe z Węgrami powinny być przerwane. Dostawa węgla surowców i środków żywności powinna ustać. Międzynarodowy związek wzywa robotników, aby tak jak w czasie wojny, bojkotowali państwo niemieckie, bojkotowali teraz obecny rząd węgierski.

Nowiny w kilku słowach.

— Podwyżka ceny chleba w Rzymie wywołała tam burzliwe manifestacje.

— Fort „Pamparato" we Włoszech wyleciał w powietrze z powodu eksplozji 34 wagonów materjałów wybuchowych. 14 osób zabitych 100 rannych.

Warszawa.

Strajk w zakładach użyteczności publicznej.

(w) Wobec zerwania układów, prowadzonych przez delegatów bloku związku robotników zakładów użyteczności publicznej z przedstawicielami odnośnych zakładów pod przewodnictwem przedstawiciela ministerjum ochrony pracy — w sprawie uwzględnienia żądań ekonomicznych pracowników.

We wtorek wybuchnął strajk.

1-szy dzień (wtorek).

Tramwaje na miasto nie wyruszyły zupełnie.

O godzinie 7-ej rano całkowicie wstrzymana została dostawa prądu przez elektrownie miejską.

O tej samej porze zamknięty został — przez unieruchomienie gazowni miejskiej — dopływ gazu. Częściowo wstrzymany został także dopływ wody albowiem z 5-ciu pomp wodociągowych zasilających miasto w wodę trzy zostały unieruchomione.

Warszawa zasilana jest tylko siłą dwu pomp.

Woda z ledwością sięga wysokości jednego piętra.

Przerwano pracę wskutek braku prądu, gazu i wody, we wszystkich niemal warsztatach, zakładach fabrycznych i przemysłowych, — uruchomionych siłą mechaniczną.

O godz. 1 m. 30 pp. elektrownia obsadzona została przez oddział szkoły podchorążych.

Zjawili się technicy wydelegowani do uruchomienia elektrowni przez S. S. S.

Wespół z pracownikami Polskiego związku elektrownia została uruchomiona.

Strajk objął szpitale miejskie i wydział zaopatrywania, gdzie służba niższa porzuciła pracę.

Środa.

Strajk objął wszystkie przedsiębiorstwa miejskie. Dzięki wysiłkom działaniu S. S. S. udało się część przedsiębiorstw uruchomić. Czynne są elektrownia i wodociągi.

Tabor wydziału zaopatrywania również jest czynny, gdyż do pracy stawili się członkowie S. S. S. Wykonywują oni swą pracę pod osłoną policji. Gazownia, filtry i elektrownia znajdują się pod osłoną wojska. Tramwaje i gazownia nie są dotychczas uruchomione. Wprawdzie członkowie S. S. S. stawili się i tutaj do pracy, jednak ze względu na skomplikowanie urządzenia gazowni i względnie bezpieczeństwo przy tramwajach postanowiono narazie wstrzymać się od korzystania z tej współpracy. Teatry miejskie są nieczynne.

Wczoraj w dalszym ciągu odbywały się narady z przedstawicielami bloku robotników. Narady trwały do późnego wieczora. Brał w nich udział poseł Żuławski jako przedstawiciel związku posłów socjalistycznych. Z obu stron ujawnia się tendencja do pojednania.

Ile będzie zarabiał pracownik fryzjerski?

Wybuchł w Warszawie strajk fryzjerów. Żądają oni obowiązkowego zniesienia wszelkich napiwków oraz ustalenia wynagrodzenia w wysokości 60 proc. od sumy brutto zarabianej przez pracowników. Właściciele zgadzają się dać 50 proc. Dotychczas zarobki fryzjerów wynoszą 4000 do 6000 marek miesięcznie. W razie przyjęcia żądań podniosłyby się do 10,000—12,000 mk. miesięcznie. Z strajkujących nie przyłączyli się pracownicy z pierwszorzędnych zakładów, poprzestając na 50 proc. od zarabianej brutto sumy.

Łódź.

Walka o zdrowie miasta.

W okresie sprawozdawczym od 1 stycznia do 1 kwietnia r. b. przy wydziale zdrowotności publicznej istniały: biuro główne, dział sanitarny, gospodarczy, kwalifikacji szpitalnych i t. p., prócz tego funkcjonowały komisje—gospodarcza i lekarska.

Komisja gospodarcza zwróciła specjalną uwagę na aprowizację instytucji wydziału zdrowotności publicznej, nadto przystąpiła do robót związanych z remontem w poszczególnych instytucjach. Aprowizacja szpitali znalazła się na wysokości zadania—chorzy nie odczuwali głodu. Nieco trudniej przedstawiała się sprawa opałowa, skutkiem niedowozu węgla uciekać się trzeba było do palenią pod kotłami trocinami.

Komisja lekarska rozpatrywała sprawy wymagające opinji i kompetencji lekarskiej.

Stan zdrowotności miasta nie przedstawia się zadawalniająco. Zarówno w szpitalnictwie jak i w dziale sanitarnym dają się zauważyć pewne braki, wywołane niedostatkiem materjałów opatrunkowych i środków lekarskich. Wobec ogólnej sytuacji ekonomicznej o zaprowadzeniu zmian ku lepszemu narazie nie może być mowy.

Ilość zachorowań w okresie sprawozdawczym zwiększyła się w dwójnasób w porównaniu z poprzednim okresem; liczba zachorowań wynosi 287; zgonów 44; śmiertelność wynosi 15,8% (zmniejszyła się o 3%).

Zarejestrowano wypadki zachorowań na tyfus plamisty, brzuszny, tyfus powrotny, czerwonkę, płonicę (szkarlatyna), błonicę (dyfteryt), jaglicę, gruźlicę, różę, drętwicę karku, ksztusiec, odrę, hiszpankę itd.

Śmiertelność na gruźlicę jest znaczna—wynosi bowiem 519 zgonów. Drętwica karku przybrała postać wyraźną i szerzy się epidemicznie; w ciągu trzech miesięcy zdarzyło się 36 zachorowań (w tem 11 zgonów), śmiertelność zatem 81%. Bardzo wiele ofiar zabrała hiszpanka, co tłomaczy się to poniekąd skłonnością do przeziębień, słabem uodpornieniem organizmu wskutek złego odżywiania się itp. Ilość zgonów wzrosła do 345.

W szpitalach miejskich leczono w ciągu 54836 dni szpitalnych 2425 chorych. W ambulatorjach miejskich przyjęto 9908 chorych. Z przytułków położniczych korzystało 466 położnic. W domu izolacyjnym znajdowało się 632 osoby. W zakładach kąpielowych miejskich wykąpano razem 84812 osób. Izba odkażająca, po różnych chorobach, przy 670 dezynfekcjach, dokonała dezynfekcji w 842 ubikacjach, nadto oczyściła i odkaziła 209 domów o 9828 ubikacjach, oraz odkaziła w stałym kotle 10870 funtów różnych rzeczy. W zakładzie dla ambulatoryjnego leczenia świerzbu leczono 4904 osoby. Pracownia bakterjologiczna dokonała 1032 badań. Do poradni sekcji walki z gruźlicą zgłosiło się 646 osób dorosłych i 746 dzieci—razem 1392 osoby.

Sanitarjuszki dokonały 689 wywiadów.

Lekarze dzielnicowi udzielili 964 porady ambulatoryjne, odwiedzili 2239 chorych obłożnie, z tej liczby skierowali do szpitali i przytułków 519 osób; stwierdzili 1115 przypadków zachorowań zakaźnych; dokonali 907 oględzin sanitarnych i 1466 oględzin zwłok; dokonali 504 wywiadów tyfusowych.

Wiadomości bieżące.

—o—

Hojny dar.

W dniu 7 b. m., za pośrednictwem Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, pan inżynier Leon Szczepański złożył na Skarb Narodowy marek 75.000.

Z Urzędu walki z lichwą.

Urząd walki z lichwą i spekulacją rozpatrzywszy sprawę przeciwko Mieczysławowi Winklerowi, zam. w Częstochowie, oskarżonemu o spekulację walutą, na mocy dekretu Naczelnika Państwa postanowił sprawę umorzyć i walutę za pokwitowaniem wydać właścicielowi.

O seminarjum żeńskie w Łodzi.

Magistrat zaakceptował wniosek wydziału szkolnictwa w sprawie otworzenia seminarjum żeńskiego. Miasto jest gotowe przystąpić do otwarcia wspomnianego seminarjum o ile państwo poniesie połowę kosztów utrzymania obu seminarjów miejskich.

W związku z powyższą sprawą wyłoniono komisję dla zrealizow. projektu otworzenia w Łodzi instytutu nauczycielskiego specjalnie dla maturzystów. W skład komisji weszli pp. dr. Kopciński, insp. Graciński, dyrektor Dura, Starkiewicz i Papis. Związek Naucz. Szkół Powszechnych ma wydelegować swego przedstawiciela do wzmiankowanej komisji.

Z wydziału powiatowego sejmiku łódzkiego.

Na onegdajszem posiedzeniu wydziału powiatowego sejmiku łódzkiego postanowiono podwyższyć o 100 proc. djety członków wydziału, w tym samym stosunku podwyższono djety wójtów.

Postanowiono zwrócić się do Ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych o przydział drzewa opałowego z lasów państwowych na potrzeby ludności powiatu, lub w braku drzewa w lasach państwowych, o zarekwirowanie drzewa z lasów prywatnych. Jednocześnie wobec katastrofalnego braku opału wydział powiatowy zwróci się do państwowego urzędu węglowego o przydział węgla.

Reorganizacja szpitala Marji Magdaleny.

Wydział zdrowotności publicznej przystąpił do reorganizacji szpitala Marji Magdaleny. Głównym celem tej reorganizacji będzie stosowanie prawidłowego leczenia ambulatoryjnego, oraz izolowanie chorych i rozciągnięcie nad niemi stałej opieki w projektowanem specjalnie schronisku. W związku z tym projektem zamierzony jest odpowiedni podział kobiet lekkich obyczajów i kwalifikowanie ich do tej lub owej kategorji.

Zadaniem opieki nad przebywającemi w założyć się mającem schronisku byłoby z jednej strony wywieranie moralnego wpływu na upadłe kobiety, z drugiej zaś pobudzanie do pracy przez danie odpowiedniego rodzaju zajęcia, jak szycia, haftowania i tp. Słowem, byłoby to dażenie do skierowywania upadłych kobiet na drogę uczciwej, samodzielnej pracy.

Dla zrealizowania tego projektu, połączonego ze znacznym nakładem pracy, stworzeniem specjalnej organizacji i poważnemi kosztami, inicjatorzy postanowili odwołać się o pomoc materjalną i poparcie do władz państwowych.

Nowe żądania pracowników aptekarskich.

Wczoraj na zebraniu ogólnem Związku pracowników aptekarskich w Łodzi, rozważano sprawę polepszenia warunków ekonomicznych, oraz żądania podwyżek pensji.

Po zdaniu relacji delegatów łódzkich z odbytego zjazdu powszechnego farmaceutów Rzeczypospolitej Polskiej, jednomyślnie postanowiono odrzucić propozycję Stowarzyszenia właścicieli aptek co do zastosowania normy płac warszawskich do pracowników aptek łódzkich.

Natomiast postanowiono wystąpić z żądaniem podwyższenia dotychczasowego wynagrodzenia o 150 proc., poczynając od 1 maja r. b. Żądania odpowiednio umotywowane, przedstawione już zostały przez delegację Związkowi właścicieli aptek.

Z piśmiennictwa wojskowego.

Grono „czwartaków" — legjonistów 4 p. p. Legjonów rozpoczyna wkrótce w Kielcach wydawnictwo czasopismo „Czwartak". — Komitet redakcyjny w prospekcie tak skromnie lecz wzniośle określa swoje zadania: „Czwartak" zmierzać będzie zwykłemi drogami żołnierza, szlakiem maszerujących ku ogólnemu dobru kolumn, w pochodzie swym kruszących organicznie zło. Poprzez ciemności, które rozproszy błysk dobytej z pochwy broni, patrzeć będzie w jasny cel, wskazany wszystkim do walki ochotnym...

Lista współpracowników zawiera szereg nazwisk znanych zaszczytnie w literaturze naszej, bądź też uwiecznionych już na polu zasług obywatelskich i wojskowych: biskup Bandurski, ppor. Gwiżdż, gen. Galica, por. Wł. Orkan, kpt. J. Relidzyński, por. J. Teslar, gen. Roja i wielu innych. Pozwala to wróżyć, że poziom literacki „Czwartaka" wyróżniać się będzie bardzo dodatnio wśród prasy żołnierskiej.

Sympatyczne poczynania „Czwartaków", liczących w swem gronie wielu bohaterów wszystkich lat wojennych, od r. 1914 począwszy, zasługują na najgorętsze poparcie społeczeństwa. Nie chodzi tu zresztą o filantropję, to raczej — spłata długu tylko.

Warunki prenumeraty rocznie mk. 100.—, półrocznie mk. 50.—. Adres redakcji „Czwartaka" — Kielce.

Teatr Polski.

Dziś, w czwartek dnia 10 b. m. wprowadza Teatr Polski na swój repertuar komedję Krzywoszewskiego p. t. „Edukacja Bronki". Atrakcją czwartkowej premiery będzie pierwszy występ Marji Mirskiej, artystki teatru Rozmaitości.

W piątek „Śnieg", dramat Stan Przybyszewskiego z udziałem Marji Mirskiej. —W próbach „Kobieta bez skazy" komedja erot. G. Zapolskiej.

W objęciach śmierci.

Wczoraj o godz. 12 w południe w fabryce Szajblera przy rogu ul. Emilji i Kilińskiego, 44 letni robotnik, Stanisław Olejniczak, przy pracy pochwycony został przez pas transmisyjny, znajdującej się w biegu maszyny i uniesiony w powietrze. Szczęśliwym trafem siła rozpędu rzuciła go w powietrze przed samem kołem rozpędowem, skutkiem czego uniknąć zdołał straszliwej śmierci. Przy upadku Olejniczak odniósł tak ciężkie okaleczenia głowy i ciała, iż lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł go do szpitala ewangielickiego.

Napad.

Wczoraj na stróża domu przy ul. Przędzalnianej 44, Fraciszka Marciniaka napadło dwóch ubranych w mundurach żołnierskich ludzi i zadali mu rany głowy rewolwerem i szablą. Na krzyk Marciniaka nadbiegł posterunkowy 9-go komisarjatu Cywiszewski, na widok którego napastnicy zbiegli. Jednego z uciekających schwytano — nazywa się Władysław Kowalczyk.

Groźby rewolwerem.

Wczoraj policja zatrzymała w Widzewie i odprowadziła do komisarjatu Kazimierza Florjańskiego, który zatrzymywał przechodniów i groził rewolwerem.

Co kradną?

— Z woza stojącego na ul. Brzezińskiej około domu nr. 14, skradziono kosz z bielizną, wartości 10.000 mk. Poszkodowany zamieszkuje w Zygrach, pow. sieradzkiego.

— Z mieszkania Józefa Majewskiego, Północna 5, skradziono różne rzeczy wartości kilku tysięcy mk. — Sprawcę kradzieży Stefana Mikołajewskiego aresztowano i przesłano do więzienia przy ul. Milsza.

— W fabryce akc. tow. I. K. Poznańskiego aresztowano Jana Werchena i Ludwika Przygodę, którzy wynosili przędzę bawełnianą.

Giełda łódzka.

Z dnia 9 czerwca 1920 r.

Ruble carskie po 500 — 256—260.—; ruble carskie po 1000 — 61.— 64.—; franki francuskie — 13.90 — 14.25; 5 pr. Listy zastawne m. Łodzi 194—, 192.—; 4 proc. Listy zastawne m. Łodzi 188.—, 188.—; 6 proc. Obligacje m. Łodzi 78.—, 80.—; Czeki na Berlin 454.50; Marki niemieckie po 1000 450.—.

Tendencja dla walut wyczekująca.

Giełda warszawska.

Waluty i czeki.

Notowania z dnia 9 czerwca.

Waluty; ruble carskie po 100—246,—247.50; po 500—257.50—258.25, ruble dumskie po 1000—66—67.50; drobne — 46—45.50; franki francuskie 13.95—13.80; funty szterling. —710; dolary Stanów Zjednoczonych 180.—; — 178; dolary kanadyjskie—145.50—143; leje rumuńskie—3.82 i pół. Czeki: na Paryż— 14.10 — 14.—; na Szwajcarję — 35.15—34.75; na Londyn — 722.50—721.50—732.50; na Nowy Jork — 181.50—183.50; na Medjolan—11.15—11.30; na Berlin — 459.—448.

HERMAN SUDERMANN. 5)

Thea

(Marzenia nad czainikiem).

(Ciąg dalszy).

Ze spokojem i godnością wyjmuje ona z bukietu cztery róże, a ja zalękniony i zgnębiony nie mam odwagi oponować.

Jednak bukiet mój jest jeszcze obfity i mogę sobie powiedzieć, że starający się książe nie zaofiarowałby piękniejszego.

Pięć minut po siódmej staję przed jej drzwiami.

Że dech zamiera we mnie, że nie odważam się zapukać, że bukiet chce jakby wysunąć się z moich drżących rąk, tego chyba nie trzeba zaznaczać, to jest zrozumiałe dla każdego, kto w swej młodości miał do czynienia z boginiami w rodzaju Thei.

W jaki sposób mimo to dostałem się do jej pokoju, jest dla mnie do dnia dzisiejszego tajemnicą, ale oto widzę ją już, idącą mi z uśmiechem naprzeciw, i oblicze jej, ukryte w morzu kwiatów.

— Och, marnotrawco! — woła i wyrywa mi bukiet z ręki, aby z nim przejrzeć się w lustrze. A potem nagle robi poważną minę, i przyciągając mnie ku sobie, mówi:—Tak, a w nagrodę może mnie pan pocałować.

Słyszę i nie rozumiem. Zdaje mi się, że serce moje przeciska się do gardła, ale tuż przedemną kwitną jej wargi, więc zdobywam się na odwagę i całuję ją.

— Brrr!—otrząsa się—pańska broda jest całkiem pokryta szronem.

Moja broda! Wy, bogowie niebiescy, słyszeliście te słowa! Zupełnie poważnie i z godnością mówiła o mojej brodzie.

We mnie budzi się coś w rodzaju nieświadomego wrażenia, iż jestem Don Juanem, czy też lowelasem, moje samopoczucie rozrasta się do niebywałych rozmiarów i z pewnego rodzaju demonicznym humorem czekam na rozwój wypadków.

Mgła, która dotychczas przesłaniała mi oczy, znika, mogę patrzeć wokoło i widzieć, gdzie jestem.

Prawda, że to nowy, niespodziewany świat! Od różowej gazy jedwabnej, która z dziobków dwuch gołębi zwiesza się przez owalne lustro toaletowe, aż do rzędu małych, sznurowanych trzewiczków, ustawionych w przeciwległym kącie pokoju, od bombonierek z atlasu, złota, szkła, safjanu, kości słoniowej, porcelany i drzewa, zdobiących komodę, aż do kłębów białych, zagadkowych sukienek, które zasłaniają drzwi do sąsiedniego pokoju, widzę same cuda, tylko cuda! Przytłaczająca woń ogarnia me zmysły, ta odurzająca woń, którą już wchłaniałem z jej listu. Ale teraz woń ta unosi się dokoła jej delikatnej postaci, odzianej w bladożółtą princesse z czerwonemi szarfami. Jakgdyby grała Pucka w „Śnie nocy letniej“, tę rolę, w której po raz pierwszy podbiła me serce, tak dziwnie i zjawiskowo porusza się po pokoju.

Ach tak, chce ona zająć się herbatą.

— No, czegóż pan stoi tak sztywno, wstrętny człowieku? Naprzód! Tutaj ma pan serwetę, tu są noże i widelce, ja tymczasem podpalę spirytusową maszynkę.

I przebiega koło mnie, obdarzając mnie niebolesnym, żartobliwym policzkiem, i znika w tajemniczym sąsiednim pokoju.

Chcę iść za nią, ale z ciemności dolatuje mnie śmiejący się głos:

— Czy pan tam zostanie, nieznośny ciekawski!

Zatrzymuję się więc na progu i opieram głowę o skłębione suknie i sukienki. Świeże są i chłodne i łagodzą me rozpalone czoło.

Niebawem w ciemnościach błyska światło zapałki, które na chwilę oświetla jaskrawo jakby płynące fałdy jej sukni i gaśnie. Pozostaje tylko słaby, ciemno-niebieski płomyk. Wije się on dokoła białego czajniczka, oświecając matowym odcieniem zmierzchu tajemnice zakazanego pokoju. Widzę i tam jasne kłęby ubrań, widzę bukiety i wieńce z długiemi, jedwabiście połyskującemi szarfami, a potem nagle płomień staje się wielki...

— Spirytus wypłynął — słyszę głos mej przyjaciółki, roześmiany, radosny. — Będziemy mieli ognie bengalskie!

A płomienie wzbijają się coraz wyżej i wyżej...

— Wskocz w ogień — woła do mnie, i zamiast gasić, dolewa spirytusu do buchających płomieni.

— Na Boga żywego!—krzyczę.

— Czy wiesz już, czem jestem?—śmieje się.—Jestem czarownicą.. juhu... hu!...

I roześmiana rozpuszcza swe czerwonozłote włosy, które, jak glora płomienna, spowijają jej kształty, ukazuje mi białe, ostre zęby i zdecydowanym ruchem wskakuje w płomienie, które z głośnym szumem wydłużają się do sufitu, pokrywając wszystko niby płaszczem ogniowym.

Chcę wołać pomocy, ale krtań odmawia mi posłuszeństwa, walczę o oddech—zdaje mi się, że dym i płomienie zaduszą mnie. Jeszcze raz słyszę śmiech, ale teraz gdzieś głęboko podemną—ziemia otwarła się—nowe płomienie zjawiają się i wyciągają po mnie tysiące ramion.

— Chodź, chodź!—słyszę niby głos dzwonów, a potem nagle zalegają dokoła ciemności.

— — — — — — — —
— — — — — — — —

Widmo zniknęło, a ja, wytrącony z równowagi, znajduję się na ulicy. Obok mnie leży na ziemi mój piękny dramat.

— Czyś ty to chciał odczytać?—pytam siebie.

Tłum. G. W.

(D. c. n.).

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 35.—. Kwartalnie Mk 105.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 5.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 45.—. Kwartalnie 135.—. Zagranicą Mk. 60.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 2.50 fen. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 40 fen. za wyraz, najmniej 4.00 Mk. Poszukiwanie pracy 30 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 8.00 Mk., w tekście 10 Mk., po tekście 5.00 fen. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 3.50 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.) Zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 150 po tekście. Za termin. druk ogłosz. i ofiar adm. nie odpowiada

Redaktor i wydawca **Marceli Sachs.**

W drukarni „Głosu Polskiego“ Piotrkowska 86